Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 19 kwietnia 1928. Nr. 46

Zbliżenie polsko-włoskie Niemców bardzo niepokoi.

Wyjazd polskiego ministra spraw zagr. p. Augusta Załeskiego do Rzymu i zapowiedziane tam konferencje z Mussolinim, mające widocznie na celu zacieśnienie stosunków polsko-włoskich, wywołały nietylko w kraju naszym i włoskim, ale i w opinji publicznej całej Europy żywe zainteresowanie. Mianowicie głośnem echem odbijaja się one w Niemczech, w Wiedniu, w Pradze, w Paryżu i w Bukarezcie — choć w nierówny sposób. Niemcy i Wiedeń są żywo zaniepokojone tym zjazdem — widocznie wyczuwają, że o ich tu chodzi skórę — Francja przyjmuje ów zjazd z zupełnym spokojem i zadowoleniem. Wie ona przecież dobrze, że Polska, nawiązując ściślejsze stosunki z Włochami, wcale a wcale nie myśli o rozluźnieniu węzłów, które ją łączą z Francją, a temmniej o zerwaniu tychże. Przeciwnie Polska, wchodząc w ściślejsze stosunki z Włochami, pragnie przez to jako pośredniczka, Francję i Włochy, między któremi to państwami są pewne tarcia — przyciągnąć bliżej ku sobie. Pozatem pewny niepokój z powodu wyjazdu ministra naszego do Włoch istnieje i w Pradze, jako że Czechosłowacja żywi pewne obawy, by stosunek Polski przez ściślejszezbliżenie do Włoch nie oziębił się w stosunku do Małej Ententy. Pozatem jednak poza Niemcami i Austrją sprawa polsko-włoska nigdzie niepokoju nie wywołuje. Niemcom atoli i Austrji owa wizyta poprostu spać nie pozwala. Kombinują oni — i to pewno nie bez słuszności, że zbliżenie włosko-polskie ma na celu obronę przeciw ekspansji i zakusom zaborczym pangermanizmu. Bo przecież jeden i ten sam wróg zagraża tak Polsce jak i Włochom. Polsce Niemcy chcą odebrać Pomorze i Górny Śląsk — to na pierwszem miejscu — a potem wogóle dążą oni do wypierania Polaków i do posuwania się na wschód. A w stosunku do Włoch, to Niemcy wyraźnie zmierzają do zagarnięcia Austrji i oparcia swej granicy o Brenner odebraniem Włochom Tyrolu, aby stąd potem sięgać ku morzu Adrjatyckiemu. I tu właśnie Włochom grozi ze strony Niemców największe niebezpieczeństwo. Nic przeto dziwnego, że obydwa państwa, mając jednego i tego samego niebezpiecznego wroga — szukają między sobą zbliżenia i porozumienia, aby się przeciw niemu zabezpieczyć. Niemcy przewidując więc, że polsko-włoskie zbliżenie ma taki właśnie cel, starają się, jak tylko mogą, rozmaitemi intrygami to zbliżenie w opinji publicznej zdyskredytować i Polskę poróżnić z jej przyjaciółmi, a w pierwszym rzędzie z jej najbliższą sojuszniczką, Francją. Berlińskie przeto dzienniki głoszą ni mniej ni więcej, jak, że wizyta włoska ministra Zaleskiego jest demonstracją przeciwfrancuską ze strony Polski i również przeciwstawieniem się Małej Entencie.

Mussolini, tak insynuuje prasa niemiecka, pragnie stworzyć blok państw, złożony z Włoch, Węgier, Polski, Rumunji i Turcji, któryby dał Włochom hegemonję na Bałkanie. W ten sposób zostałaby rozbita Mała Ententa, naturalna sojuszniczka Francji i wpływy Francji na Bałkanie zostałyby zredukowane do minimum. W ten sposób więc intrygując, usiłują wyzyskać podróż naszego ministra spraw zagr. do Rzymu i narady z Mussolinim, aby podkopać przyjaźń polsko-francuską, a w dalszym ciągu i polsko-czeską.

Mamy jednak nadzieję, że kopyta końskie, które z tych wszystkich opisów i głosów prasy niemieckiej, wychodzą na wierzch, są tak wyraźne i dostrzegalne, że celu chybią. Z tego niepokoju i gniewu i jadu, ujawniającego się z racji zbliżenia polsko-włoskiego po stronie niemieckiej, wynika jasno to jedno, że rząd polski nawiązując ściślejesze stosunki z Włochami, jest na dobrej drodze, że mianowicie zbliżenie to leży w interesie naszym, skoro ono tak niepokoi naszych wrogów.

Nam więc cieszyć się należy z tej wizyty, która oby rzeczywiście spełniła pokładane w niej nadzieje i doprowadziła do jak najlepszych stosunków między obydwoma krajami! Poza Francją Włochy są tym krajem, z którym nas łączy wiekowa przyjaźń i sympatja. A ta okoliczność, że istnieje prócz tego jeszcze między obydwoma krajami wspólny interes, dodaje stosunkom tym szczególną wartość i niewzruszoną trwałość.

Mussolini odznaczony „Krzyżem Walecznych“.

Rzym, 14. 4. W czasie 2-godzinnej audjencji u Mussoliniego min. Zaleskiego, minister Zaleski wręczył Mussoliniemu w imieniu marsz. Piłsudskiego czterokrotny krzyż walecznych z potrójnem okuciem. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe, nadawane przez ministra spraw wojskowych Rzplitej Polskiej.

Jak przemówił premjer Mussolini do p. min. Zaleskiego?

Rzym, 15. 4. Na bankiecie, wydanym w dniu wczorajszym przez premjera Mussoliniego na cześć p. min. Zaleskiego, premjer włoski wygłosił następujący toast:

Wizyta, którą W. E. zechciał łaskawie złożyć w stolicy Włoch, daje mi szczęśliwą sposobność powitać tu Pana w jego charakterze ministra spraw zagranicznych Polski. Głęboko dziękuję Panu za tę wizytę i wysoko sobie cenię ten akt kurtuazji jeszcze i z tego powodu, że widzę w nim nową rękojmię trwałej przyjaźni pomiędzy tymi dwoma narodami. Stosunki włosko-polskie są odwiecznie tradycyjne i można powiedzieć, wypływają z naturalnej skłonności obu narodów; przyczem te węzły przyjaźni stale się zacieśniają. W. E. ze swej strony już przyczynił się do tego w wysokiej mierze podczas swego 4 letniego pobytu w Rzymie w charakterze przedstawiciela swego rządu. Włochy, które pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowy państwa polskiego i które zawsze z całym zapałem popierały słuszne żądania terytorjalne Polski, stale śledzą z jak największem zainteresowaniem i życzliwością kolejność losów i poszczególne fazy w dziedzinie odbudowy Waszej Ojczyzny. Do tego momentu naród polski zdołał naprawić wielkie szkody, wyrządzone przez kilkakrotną inwazję walczących wojsk podczas wielkiej wojny, uzdrowił swe finanse, zreorganizował swe życie ekonomiczne, dokonał procesu z jednoczenia dawnych trzech zaborów, wreszcie stworzył swą armję, będącą solidnem i trwałem narzędziem obrony narodowej. Dzięki takiemu rezultatowi Wasz wielki kraj stał się elementem pokoju europejskiego. Rząd włoski uprawia taką samą politykę pokojową i dlatego stała się możliwa współpraca polityczna pomiędzy tymi dwoma krajami, która winna być rozwijana z jaknajwiększą wzajemną serdecznością. Stosunki ekonomiczne i tak już znaczne, będą wzrastały, co zapewnione jest dzięki bogactwom naturalnym Waszego kraju i pracowitości Waszego społeczeństwa. Wznoszę kielich za pomyślność szlachetnego i zaprzyjaźnionego z nami narodu polskiego, za zdrowie męża, który stoi na czele Waszej Ojczyzny, za Marszałka Piłsudskiego i za zdrowie Waszej Ekscelencji oraz szanownej jego małżonki.

Jak odpowiedział p. Zaleski?

W odpowiedzi na toast premjera włoskiego p. min. Zaleski wygłosił przemówienie:

„Cieszę się niezmiernie, że po przeszło dwuletniej nieobecności jest mi dane odwiedzić Rzym, gdzie jako poseł polski spędziłem 4 lata, poświęcając pracę nad zacieśnieniem stosunków między obu krajami. Jak W. E. słusznie to zauważył, stosunki te są dawne i tradycyjne. Wraz z chrześcijaństwem otrzymaliśmy z Włoch tę kulturę łacińską, która uczyniła z nas najbardziej wysuniętą na wschód placówkę cywilizacji zachodniej. Przez wieki młodzież nasza czerpała wiedzę na słynnych uniwersytetach włoskich, a sztuka piękna i literatura włoska nigdzie może tak nie była ceniona, jak w Polsce. Podczas walk naszych o niepodległość czerpaliśmy zawsze we Włoszech pomoc nie tylko moralną, ale i materjalną. Nie zapomnę nigdy, iż na ziemi naszej, obok powstańców naszych, zginęli też i synowie ziemi włoskiej. Hymn naszego narodu powstał we Włoszech i do dziś dnia matki polskie uczą dzieci swe tej pieśni, która mówi, że właśnie z ziemi włoskiej do polskiej miało nam przyjść zwycięstwo. Nie zapomnę również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałę, żądającą przywrócenia niepodległości Polski. Nie zapomnę również tej roli, jaką odegrała W. E. w związku z uznaniem przez mocarstwa naszych granic wschodnich. To też dziś jak i dawniej, kiedy wielka Italja pod rządami W. E. realizuje swą wielkość i jedność narodu, prowadząc olbrzymim krokiem swój wspaniały rozwój, odrodzona Polska życzy sobie nie tylko zachowania tych dobrych odwiecznych stosunków, lecz i dalszego ich rozwoju z tem niezłomnem przeświadczeniem, iż kontynuowanie i rozwój naszej współpracy na gruncie politycznym może mieć tylko jak najdodatniejszy skutek dla utrzymania pokoju. Dziękując W. E. za jego serdeczne słowa, wypowiedziane pod adresem mojego kraju, jak również za tę tak na wskroś włoską gościnność, której doświadczyliśmy — moja małżonka i ja — wznoszę kielich za zdrowie ich królewskich mości, za wspaniałą przyszłość wielkiego narodu włoskiego, który znalazłszy w osobie W. E. genjalnego sternika, zmierza pod jego kierownictwem do świetnej przyszłości i piję za zdrowie W. E.“

Umocnienie pokoju w Europie, to cel wizyty min. Zaleskiego w Rzymie.

Głosy prasy francuskiej o przemówieniach Mussoliniego i Zaleskiego.

Paryż, 16. 4. „Le Temps“ zaznacza, iż oświadczenie min. Zaleskiego w czasie toastu w Rzymie, Polska dąży do zawarcia stosunków z Włochami jest szczerem dążeniem Polski uczynienia wszelkich możliwych wysiłków w celu ugruntowania pokoju w Europie i to powinno wystarczyć dla ustalenia znaczenia wizyty min. Zaleskiego w Rzymie i usunięcia wszelkich podstępnych przypuszczeń jakie powstały w niektórych środowiskach zagranicą. Polityka polska wynika z traktatów pokojowych oraz bezpośrednio z zagadnień gospodarczych i dlatego też Polska powołuje się na swój sojusz z Francją i Rumunją oraz na wspólność interesów z Małą Ententą, o ile chodzi o utrzymanie status quo w Europie centralnej i wreszcie na konieczność prowadzenia polityki pokojowej w duchu Locarna.

Nic nie stoi na przeszkodzie zacieśnieniu węzłów przyjaźni polsko-włoskiej, pisze dziennik — i niema potrzeby dopatrywania się w tej manifestacji oznaki naszej linji politycznej, mogącej zmienić bieg wypadków i wznieść bezpośrednio głęboki rozdźwięk w całokształt sytuacji międzynarodowej.

Dwie noty sowieckie do Francji.

Paryż. „Le Matin“ dowiaduje się, że na Quai d'Orsay zostały złożone dwie noty sowieckie.

Pierwsza z nich odmawia Bankowi Francuskiemu prawa do embargo złota sowieckiego. Na notę tę Berthelot udzielił niezwłocznie ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu odpowiedzi, w której podtrzymuje tezę francuską.

Druga nota sowiecka wyraża zdziwienie z powodu przerwania rokowań w sprawie długów, która to sprawa od chwili rozwiązania specjalnej komisji została powierzona kancelarjom obu państw.

„Le Matin“ sądzi, że noty te mają na celu ożywienie komunistycznej propagandy wyborczej.

Trzęsienie ziemi na Bałkanach.

W Bułgarji dwa miasteczka i wieś zniszczone. — W Rumunji odczuto trzęsienie ziemi również.

Kraków, 15. 4. W sobotę seismograf obserwatorjum krakowskiego zanotował niezwykle silne trzęsienie ziemi. Poraz pierwszy ziemia zadrgała o godz. 10 min. 2 sek. 12, a wkrótce potem pomiędzy godz. 10.5, a godz. 10 min. 8 przypadło główne wstrząśnienie, w czasie którego biurko seismografu, notującego drgania ziemi w kierunku z południowego wschodu na północny zachód, kołysało się na przestrzeni 11 ctm. Po godzinie drgania ustały. Ognisko trzęsienie ziemi odległe było mniejwięcej o 1 000 klm.

Praga, 15. 4. 14 bm. około godz. 10 przed poł. seismograf zanotował katastrofalne trzęsienie ziemi, które było tak silne, że skrzywiła się igła seismografu.

Budapeszt, 15. 4. W sobotę o godz. 10 min. 1 rano zanotowano tu niezmiernie silne trzęsienie ziemi, ośrodek którego znajdował się mniejwięcej w odległości 800 km. Wstrząs był tak gwałtowny, że seismograf uległ skrzywieniu.

Sofja, 15. 4. Wczoraj około godz. 11 przed południem mieszkańcy Sofji zostali zaalarmowani silnemi wstrząśnieniami ziemi, których ognisko, jak stwierdzono, leżało o 200 kilometrów na wschód od stolicy.

Później doniesiono, że trzęsienie ziemi miało miejsce we wsi Czerpan, na wschód od Filipopolu, gdzie wyrządziło poważne szkody. Zapadła się znaczna ilość domów i są ofiary w ludziach. Zarządzono rozległą akcję ratowniczą.

Dalsze wiadomości stwierdzają, że cała południowa Bułgarja została nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi, które w licznych punktach wyrządziło poważne szkody. Dotychczas zgłoszono 26 zabitych i nader licznych rannych.

W Filipopolu wywrócił się minaret meczetu, przyczem 2 osoby zostały zabite. Również z miasta Stara Zagora donoszą o dwóch zabitych.

W Sofji trzęsienie ziemi odczuto bardzo silne, szkód jednak nie zanotowano.

Sofja, 15. 4. Według ostatnich wiadomości z Czerpan, wszystkie zabudowania tej miejscowości zostały zniszczone, albo też tak poważnie uszkodzone, że są absolutnie niezdatne do zamieszkania. W Borysowgardzie 75% budynków uległo zniszczeniu. Wieś Eumerwo niemal całkowicie zniknęła z powierzchni ziemi. Stosunkowo małą liczbę zabitych i rannych objaśniają tem, że katastrofa miała miejsce w Wielką Sobotę przed Wielkanocą kościoła prawosławnego i że cała niemal ludność znajdowała się nie po domach, lecz na ulicach, z drugiej strony zaś dodatnią rolę odgrywa i to, że zabudowania we wszystkich miejscowościach są małych rozmiarów i przeważnie oddzielone od siebie. Miasteczko Czerpan liczy 12 000 mieszkańców, a Borysowgard 5 000. Cały teren, nawiedzony przez katastrofę trzęsienia ziemi, liczy około 120 000 mieszkańców.

Bukareszt, 15. 4. Dziś o godz. 11 rano odczuto tu kilkuminutowe trzęsienie ziemi, które zresztą nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Balonem do bieguna północnego.

Gen. Nobile przeleciał nad Wiedniem. — Balon znalazł się w obszarze burz na granicy czesko-niemieckiej.

Wiedeń, 15. 4. Włoski statek „Italia" prowadzony przez gen Nobile przeleciał dziś w godzinach południowych w locie do bieguna nad Wiedniem. O godz. 10,35 nadeszła do radjostacji wiedeńskiej wiadomość, że statek „Italia" znajduje się o 100 km. na południe od Wiednia, o godz. 13.55 stacja wiedeńska otrzymała wiadomość, iż statek obrał drogę przez Berno Morawskie i Pragę — trzymać się będzie tej drogi tylko wtedy, jeżeli pogoda będzie pomyślna.

Berlin, 15. 4. „Der Montag" donosi w depeszy iskrowej, doniesionej o godz. 7 wieczorem przez radjostację niemiecką w Stołpcach na Pomorzu, iż radjostacja ta otrzymała wiadomość iskrową ze statku „Italia", że znajduje się on w obszarze burz połączonych z błyskawicami i piorunami nad miejscowością Klacko na pograniczu czechosłowacko-niemieckiem. Gen. Nobile zapytuje, w jaki sposób może przedostać się napowrót na właściwą drogę. Wobec tego w Stołpcach przewidują, że na skutek burzy, statek przybędzie tam dopiero w godzinach rannych w poniedziałek.

Statek „Italia" wylądował w Słupsku.

Berlin, 16. 4. Biuro Wolffa donosi za jedną z korespondencyj berlińskich, że naprawa statku „Italia" przebywającego obecnie w Stolpach (Słupsk) potrwa prawdopodobnie około 9 dni. Gen. Nobile zamierza po ukończeniu naprawy statku przedsięwziąć jeszcze przed odlotem do bieguna północnego kilka lotów próbnych. Statek „Italia" odleci więc do bieguna nie wcześniej jak 8 lub 10 maja.

Losy „Bremen" i jej pasażerów.

Nowy Jork, 15. 4. Wysiłki w kierunku stworzenia korzystnej komunikacji z lotnikami z „Bremen" uwięzionymi na Greenly Island, nie dały dotychczas pozytywnego wyniku. Komunikację telegraficzną utrzymuje się z nimi przez odległą o kilka mil stację radjową w Point Armour, przyczem nawet i ta komunikacja jest znacznie utrudniona ze względu na to, iż droga do niej prowadzi przez niebezpieczne pola lodowe.

Z Ottawy wysłano łamacz lodu „Malcolm", który miał utorować drogę do lotników i dowieźć im żywność, statek jednakże powrócił, gdyż nie mógł się przebić przez grubą powłokę lodu.

Wiadomości, jakoby defekt „Bremen" nie był zbyt poważny, tak iż po krótkiej naprawie lotnicy m gliby podjąć dalszy lot, okazały się przedwczesne. Gdy bowiem lotnicy przystąpili do reparacji, stwierdzono, że uszkodzenia są bardzo poważne i naprawa w najlepszym razie potrwa kilka dni. Nadmienić należy, że samolot wylądował na małem jeziorze, leżącym pośrodku wysepki.

Pierwotnie rozważano plan przewiezienia lotników z „Bremen" drogą powietrzną do Nowego Jorku. Miał to uczynić samolot bliźniaczy „Bremen", Junkers „S 13", jednakże piloci odmówili, twierdząc, zgodnie ze swymi amerykańskimi kolegami, że lądowanie na Greenly Island jest ryzykiem tak poważnem, że nikt nie może się go podjąć. Obecnie od planu tego już odstąpiono. Prawdopodobnie do lotników dotrzeć będzie można jedynie przy pomocy psich zaprzęgów. Brak żywności załodze „Bremen" nie grozi. Ludność Greenly Island i pobliskich sąsiednich odnosi się do lotników bardzo przychylnie.

Nadmienić należy, że Greenly Island leży w strefie, w której w swoim czasie bardzo starannie szukano Nungessera i Coli'ego, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa w tych właśnie okolicach musieli się zatrzymać.

Lotnik irlandzki odleciał już z bezludnej wyspy. — I lotnicy niemieccy przygotowują się do odlotu.

Quebec, 16. 4. Jak donoszą z Charce City lotnik irlandzki Fitzmaurice opuścił samolotem wyspę Greenly-Island. Hühnfeld i Krehle pozostali w Greenly, gdzie starają się naprawić samolot „Bremen" i zakończyć na nim swój lot do Nowego Jorku.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 18 kwietnia [illegible] r.

Kalendarzyk. 18 kwietnia, Sroda, Bogumiła w.
19 kwietnia, Czwartek, Tymona m.
Wschód słońca g. 4 — 32 m. Zachód słońca g. 18 — 35 m.
Wschód księżyca g. 4 — 44 m. Zachód księżyca g. 19 — 37 m.

Z miasta i powiatu.

ODEZWA.

W uznaniu wielkiego znaczenia samolotów sanitarnych dla rozwoju zdrowia publicznego utworzył się w Toruniu, siedzibie Województwa Pomorskiego, Komitet dla Budowy 2 Samolotów Sanitarnych na Pomorzu. Samoloty te, jak wiadomo, mają służyć mieszkańcom Pomorza dla przewożenia chorych w nagłych wypadkach do lecznic.

Również zawiązały się w poszczególnych powiatach Pomorza komitety powiatowe. Z inicjatywy komitetu na powiat lubawski powstał w Nowemmieście Komitet Lokalny, w którego skład wchodzą Panowie: Ks. prob. Pape, lekarz powiatowy Dr. Żuralski, prezes Rady Miejskiej Nowaczyk, prezes Towarzystwa Samodzielnych Kupców Bonifacy Gestwicki, prezes Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników Ludwicki, prezes Towarzystwa Św. Józefa Michczyński i niżej podpisany.

Na swem posiedzeniu z dnia 12 bm. postanowił wspomniany Komitet Miejscowy urządzić w najbliższych dniach kwesty domowe celem zebrania funduszu na powyżej wspomniany cel.

Znając daleko idącą ofiarność i zrozumienie Miejscowego Społeczeństwa dla wszystkich spraw obywatelsko-społecznych nie wątpimy, iż Szanowne Obywatelstwo Miasta i dla tej poważnej akcji nie poskąpi grosza. Jak najniższy datek jest pożądany i mile przyjęty.

Za Komitet Lokalny dla budowy 2 Samolotów na Pomorzu.
Kurzętkowski, przewodniczący.

Targ tygodniowy z dnia 17 bm.

Nowemiasto. Na ostat., wtorkowym targu płacono następujące ceny: za ft. masła 2 20—2.40, mdl. jaj 1.50—1.60, kury 3.50—5.00, kaczki 6.00—7 00, gęsi 10—12 za sztukę, kawałek twarogu od 50—90, zależnie od wielkości, główka sałaty 20—25 gr, pęczek rzodkiewek 30 gr, ctr. kartofli 4.50—5 00 zł.

Nominacja radcy sierot na gminę Małe Bałówki.

Małe Bałówki. Jako radca sierot na gminę Małe Bałówki zatwierdzony został p. Władysław Kotewicz z Małych Bałówek.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łąkorz. Dnia 14 bm. Bachholc Jan rolnik, zamieszkały w Lipinkach, wiózł drzewo z lasu i obok oberży Szczepańskiego w Łąkorzu, zeskoczył z wozu tak nieszczęśliwie, że wdostał się pod wóz, gdzie koło od wozu przeszło mu przez nogę i złamało ją. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu Dr. Braunert z Jabłonowa. **K.**

Pożar stogu.

Łąkorz. Dnia 15 go bm o godz. 10,45 wybuchł pożar u rolnika Babalskiego Franciszka, zamieszkałego w Łąkorzu, wskutek czego spalił się stóg słomy.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej ze strony Straży pożarnej i ludności, zdążającej do kościoła, zdołano pożar stłumić, gdyż zaczęła już się stodoła palić. Ogień zagrażał bowiem całemu zabudowaniu. Pożar powstał na skutek bawienia się z zapałkami 7-letniego syna poszkodowanego, Ryszarda. **K.**

Zakradli się do piwnicy i skradli napoje wyskokowe.

Łąkorz. W nocy dnia 12—13 bm. skradziono przez dotąd nie wyjawionych sprawców, na szkodę Szczepańskiego Fr. z Łąkorza, 15 butelek koniaku, 3 butelki wina i 2 butelki Kurfürstera.

Sprawcy wdostali się do składu przez okno od piwnicy, które nie było zamknięte. Śledztwo w toku.

EMIL RICHEBOURG. 5

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Bez tego człowieka — pomyślał nieznajomy — byłbym się rozbijał nadaremnie po całym cmentarzu i nie dał rady niczemu. Opatrzność zesłała mi go najwidoczniej.

W innej chwili, byłby go porwał w ramiona i uścisnął serdecznie. Nie było atoli czasu na podobnie czułe demonstracje. Rzekł więc tylko mimochodem:

— Ratujesz życie tej kobiety, a i moje zarazem.

W dwie minuty przebyli dzielącą ich przestrzeń.

Księżyc, jakby chciał im dopomóc w czynności, skrył się za chmurę.

Stróż jednak przyłożywszy już drąg do płyty w grobowcu, zawahał się i stanął nieruchomy.

— Predzej! prędzejże! — krzyknął nieznajomy niecierpliwie.

— Nie... nie chcę — bąknął stróż sucho.

— Łotrze jakiś! Tak to dotrzymujesz przyrzeczenia?

— Nie znam wcale pana — odrzucił lodowato.

— Czy pan wiesz, że takie świętokradztwo, takie dobijanie się do cudzego grobu prowadzi wprost na galery?

Młody człowiek ruchem rozpaczliwym wydobył z pochwy sztylet, błysnąwszy klingą wyostrzoną przed oczami stróża.

— Oh! wolno panu mnie zamordować — tamten odmruknął — ale nie zmusisz mnie do popełnienia zbrodni nikczemnej.

Nieznajomy zrozumiał, że nie otrzyma niczego groźbą i przemocą.

— Czyż to zbrodnia i nikczemność — przemówił tonem łagodnej groźby — chcieć uratować życie tej kobiecie nieszczęśliwej.

— Tu, mój panie, mieszkają sami umarli.

— Nie słyszałeś więc, com ci mówił, że panią de Borsenne pochowano w letargu?

Stróż potrząsł głową.

— Pan tak utrzymujesz, ale dla mnie tego nie dosyć. Nie wyglądasz pan wprawdzie na złodzieja, kimże jednak jesteś? Kochankiem prawdopodobnie, który pragnie zobaczyć zimne zwłoki drogiej mu kobiety. Widzę, że z pana uczciwy jakiś młodzieniec. Dajże pokój temu zamiarowi nieszczęsnemu i oddalmy się stąd czemprędzej.

— Ah! niegodziwcze! — wykrzyknął nieznajomy.

— Ty będziesz przyczyną jej śmierci.

Dodał tonem najczulszym:

— Przyjacielu, bracie! pomóż mi odwalić tę płytę! Przysięgam ci na wszystko najświętsze, żem wpierw nie skłamał!

— A gdzie dowód na to?

— Powtarzam ci, żem słyszał jęk wydobywający się z pod ziemi.

— Oh! szumiały drzewa i jęczał wicher, jak w tej chwili.

Nieznajomy załamywał ręce kurczowo:

— Boże! Boże! czemże ja cię przekonam? — zawołał.

W tej samej chwili odezwał się w wnętrznościach ziemi krzyk chrapliwy, dziki, przerażający!

III.

Krzyk ten, ostatni zapewne, jaki miał wyjść z piersi nieszczęśliwej kobiety, skazanej na śmierć męczeńską w trumnie, podziałał na stróża piorunująco.

Młody człowiek upadł na płytę. Zaczął drapać kamień paznogciami, jakby chciał tym sposobem otwór wygrzebać w głąb grobowca.

Stróż otrząsł się wkrótce z pierwszego osłupienia. Twarz chmurna dotąd, rozjaśniła mu się i rozpromieniała. Przedtem cofał się trwożnie przed czemś nieznanem, a co prawie z występkiem graniczyło. Obecnie szło tylko o ratowanie istoty żyjącej, nie było więc mowy o profanacji grobowca.

Podłożył drąg żelazny pod jeden koniec płyty kamiennej:

— Nuże! — zawołał na swego towarzysza. — Pomóż mi pan!

Teraz on objął niejako komendę.

Młody człowiek wykonał rozkaz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przydzielenie obwodu badania mięsa.

Rożental. Z dniem 29. III. rb. przydzielono p. Edmundowi Kirchnerowi, badaczowi mięsa, obwód Rożental, obejmujący miejscowości Rożental, Zielkowo, Pomierki, Gierłoż obszar dworski, Gierłoż leśnictwo, Kazanice, Byszwałd gmina, Byszwałd obszar dworski, Raczek, Losy i Wałdyki.

Z Pomorza.

Diecezja chełmińska. — Wizytacje pasterskie.

Pelplin. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech odbędzie w roku bieżącym wizytacje pasterskie w porządku następującym:

I. dekanat kościerski 7—8 lipca: Szczodrowo, 8—9 lipca: Kleszczewo, 9—10 lipca: Pogódki, 10—11 lipca: Garczyń, 11—12 lipca: Niedamowo, 12—13 lipca: Polaszki Stare.

II. dekanat czerski 13—14 lipca: Wda, 14—15 lipca: Osie, 15—17 lipca: Śliwice (Osieczno), 17—18 lipca: Szlachta, 18—19 lipca: Piece, 19—20 lipca: Łąg, 20—22 lipca: Czersk (kaplica w Mokrem), 22—23 lipca: Karsin (Odry), 23—25 lipca: Wiele, 25—26 lipca: Rytel, 26—27 lipca: Legbąd.

III. dekanat tucholski 27—28 lipca: Raciąż (Dąbrówka), 28—30 lipca: Tuchola, 30—31 lipca: Jeleńcz, 31 lipca—1 sierpnia: Mędromierz, 1—2 sierpnia: Gostoczyn, 2—3 sierpnia: Pruszcz, 3—4 sierpnia: Bysław (Bysławek), 4—5 sierpnia: Cekcyn, 5—6 sierpnia: Zdroje, 6—7 sierpnia: Lniano.

IV. dekanat nowomiejski 7—8 sierpnia: Tylice, 8—9 sierpnia: Polskie Brzozie, 9—10 sierpnia: Niemieckie Brzozie, 10—12 sierpnia: Kurzętnik, 12—14 sierpnia: Nowemiasto, 14—15 sierpnia: Mikołajki, 15—16 sierpnia: Skarlin, 16—17 sierpnia: Radomno, 17—18 sierpnia: Szwarcenowo, 18—19 sierpnia: Krotoszyny, 19—20 sierpnia: Łąkorz, 20—21 sierpnia: Lipinki.

V. dekanat radzyński 1—2 września: Ostrowite (Wardęgowo), 2—3 września: Płowęż, 3—5 września: Jabłonowo (Piecewo), 5—6 września; Rywałd, 6—7 września: Linowo, 7—8 września: Gruta (Słup), 8—10 września: Radzyn, 10—11 września: Okonin.

VI. dekanat grudziądzki 11—12 września: Dąbrówka, 12—13 września: Szczepanki, 13—14 września: Łasin, 14—15 września: Święte, 15—16 września: Szynwałd, 16—17 września: Szembruk (Gubin), 17—18 września: Rogóźno, 18—19 września: Mokre (W. Wałcz), 19—24 września: Grudziądz, 24—25 września: Szynych.

Rocznica założenia Stow. Kat. Młodz. i poświęcenia sztandaru.

Polskie Brzozie, (pow. brodnicki). Dnia 3 maja rb. przypada rocznica założenia Kat. Stow. Młodzieży Polskiej — zespołu tak żeńskiego jak i męskiego. — Uroczystość tę obchodzić się będzie w połączeniu z poświęceniem sztandaru.

Program tej uroczystości jest następujący: O godz. 2 giej po poł. zbiórka wszystkich delegacyj towarzystw wraz ze sztandarami przed szkołą. O godz. 2,45 wymarsz do kościoła na nieszpory, gdzie dokona poświęcenia sztandaru miejscowy ks. patron Wollenberg. Po nieszporach pochód na rynek, tam śpiewy, przemówienie generaln. sekr. Związku Stowarz. ks. Żyndy, wbijanie gwoździ, defilada przed sztandarem i władzami Stow. jak i zaproszonymi gośćmi. O godz. 7 mej uroczysta akademja na sal p. Zielińskiego. Po akademji przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Westalka" dramat histor. w 3 akt. i „Polska już wolna" obrazek sceniczny w 3 odsłonach.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej dzięki intensywnej pracy umiało w szybkiem tempie zjednoczyć młodzież ze wszystkich warstw. Poświęcenie sztandaru już w pierwszym roku istnienia Stowarzyszenia — to wielkie święto młodzieży, na które wszystkie bratnie stowarzyszenia niewątpliwie przybędą.

Zgłoszenia delegacyj należy kierować do patronatu w Polskiem Brzoziu.

Niezwykła katastrofa.

Grudziądz. W pobliżu restauracji i miejsca wycieczkowego Strzemięcina osunęła się ziemia na długości 150 metrów. Drzewa krzewy itp. runęły ku Wiśle. Całość robi wrażenie, jakoby okolicę nawiedziło trzęsienie ziemi. Główny budynek restauracyjny jest poważnie zagrożony, tak, że roboty ratunkowe idą w kierunku ocalenia go od zagłady. Na miejsce nieszczęścia przybył oddział saperów oraz większy oddział policji państwowej. Z magistratu przybyli: prezydent Włodek i budowniczy miejski Stołowski oraz straż pożarna z komendantem Kaczewskim na czele. Pozostawiono na miejscu odpowiednią straż i zabezpieczono przed dalszem osuwaniem się ziemi. Zapadnięcie ziemi spowodowały, jak twierdzą znawcy, źródła podziemne, które podmyły ową górę.

Wolne miejsca zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

Toruń: 2 parobków do koni, 5 służących do gospodarzy rolnych, 5 pasterzy do bydła w wieku od 16 do 18 lat.

Grudziądz: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu umieści 10 służących kobiet pojedyńczo u gospodarzy na wsi

Tczew: 1 formiarz i 1 młodszy technik.

Wejherowo: 1 kowal z 2 pośl ami i własnemi narzędziami do majątku ziemskiego, 15 rodzin z szarwarkami do majątków ziemskich, 1 administrator maj. ziem., 1 włodarz z zaciągiem, 2 parobków do koni, 1 lakiernik powozów, 1 kołodziej z czeladnikiem do majątku i 1 kołodziej samotny.

Aresztowania w garnizonie chełmińskim.

Chełmno. W ostatnich dniach dokonały w Chełmnie władze wojskowe aresztowań kilkunastu podoficerów tamtejszego garnizonu, którzy uprawiali wrogą, przeciwpaństwową działalność komunistyczną. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły tej sprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Czersk. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w ubiegły wtorek w miejscowych zakładach przemysłowych Hermac Schütt ślusarz Ludwik Ataszewski. Nieszczęśliwego przygniotła maszyna, wyrządzając mu poważne okaleczenia tak, iż udać się musiał pod opiekę lekarską, a następnie odwieziono go do zakładu św. Boromeusza w Chojnicach.

Aresztowanie niebezpiecznego opryszka.

Pelplin. W Pelplinie ujęto niebezpiecznego opryszka w osobie byłego wychowanka zakładu poprawczego w Chojnicach, Mokwińskiego. Mokwiński przez kilka lat przekradał się z Niemiec do Polski w celach kradzieży. W czasie jednej z takich wycieczek został w Pelplinie aresztowany.

Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego.

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wojskowych dnia 10. XII. 1925 r. (Dziennik Rozkazów Wojskowych 39—25, poz. 382). Odznakę powyższą mają prawo nosić ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się swoją pracą w organizacjach jak: Straż Obywatelska i t. p., do przyłączenia ziemi Pomorskiej do Polski, lub też pełnili czynną służbę w oddziałach wojskowych, które zajmowały Pomorze w 1920 roku.

Zgłoszenia umotywowane należy nadsyłać do Komisji odznaki pod adresem: „Komisja Odznaki Honorowej Frontu Pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10".

Cena odznaki wraz z legitymacją wynosi zł. 6.00, przesyłka polecona 90 gr. Wysyła się także za zaliczeniem pocztowem. Do listów z zapytaniami należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 gr., listy bez znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Loterja fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje: Na mocy zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej z dnia 23. III. rb. l. dz. 3123|28 ciągnienie loterji fantowej zostało przełożone z dnia 1 kwietnia na dzień 31 maja rb. Termin powyższy jest nieodwołalny. Tabela wygranych podana zostanie do wiadomości publicznej w 14 dni po ciągnieniu, tj. najpóźniej 14 czerwca rb.

Zdobycz polskiej techniki. — Pierwszy polski silnik samolotowy, pomysłu inżyniera Zaleskiego.

Poznań. W godzinach popołudniowych odbył się dziś na lotnisku wojskowem w Ławicy oficjalny lot próbny dwupłatowca polskiego „B. M. 4 A." wykonanego w całości w warsztatach fabryki „Samolot" z polskiego materjału. Płatowiec ten zaopatrzony jest pierwszy w odrodzonej Polsce w polski silnik samolotowy konstrukcji inż Wł. Zaleskiego, wykonany również z polskiego materjału w warszawskiej fabryce „Avia—Avia" W. Z. 7."

Samolot ten został zakupiony przez Ministerstwo Spraw Wojsk. jako aparat szkolny. Po pierwszym locie próbnym, dokonanym przez pilota samolotu Hołowińskiego, z żoną konstruktora Zaleskiego jako pasażerką, odbyli lot odbiorczy por. pilot Halagiera z por. Gruszkiewiczem. Gdy stwierdzono nienaganne funkcjonowanie silnika, samolot przyjęty został na własność przez departament lotnictwa Min. Spraw Wojsk.

Pierwszy polski silnik odznacza się nadzwyczaj silną budową. Jest on 7-mio-cylindrowy, posiada siłę 80 koni mechanicznych, przy wadze tylko 104 kg. Inż. Zaleski jest wychowankiem szkoły Wawelberga w Warszawie i jest konstuktorem drugiego już silnika samolotowego; pierwszy o sile 18 koni mech. wykonał w 1924 r. również na własną rękę.

Nowy regulamin dla szkół średnich.

Warszawa, 15. 4. Departament szkół średnich ministerstwa oświaty przystąpił do opracowania jednolitego regulaminu szkół średnich dla wszystkich kuratorjów okręgów naukowych.

Nowy regulamin normuje między innemi stosunek ciała pedagogicznego do uczni. Pozatem reguluje regulamin sprawę eliminowania młodzieży niezdolnej. Uczeń będzie mógł pozostawać w jednej klasie najwyżej dwa lata.

Dla pozostania nadal w szkole w takich wypadkach usprawiedliwiającym będzie jedynie słaby stan zdrowia ucznia.

Dar narodowy III. maja.

Zgodnie z tradycją, naród polski i w tym roku obchodzić będzie uroczyście święto 3-go maja. Jedną z nieodłączonych części programu tego święta jest zbiórka Daru Narodowego 3-go maja, przeznaczonego na cele oświatowe. Zbiórkę tę organizują co rok na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej zasłużone dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna warszawska, wileńska i cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych, złączone razem w Zjednoczenia polskich Towarzystw oświatowych.

Wydział Wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już komitet honorowy zbiórki daru narodowego 3-go maja; do komitetu wchodzą członkowie episkopatu polskiego z prymasem Polski J. Em. ks. kardynałem Augustem Hlondem i J. Em. ks. kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele oraz wszyscy członkowie rządu z p. prem. Piłsudskim na czele.

Okropna katastrofa tramwajowa w Berlinie. 10 osób zabitych, 100 rannych.

Berlin, 16. 4. W sobotę o godz. 5 po poł. wykoleił się na skręcie między polem wyścigowem a ulicą Herrenstrasse tramwaj, złożony z 3 wagonów przepełnionych powracającymi z meczu footbalowego. Wagony, wyskoczywszy nagle z szyn, przewróciły się w szalonym pędzie i uległy doszczętnemu rozbiciu. Pod ich szczątkami legło 10 zabitych i około 100 osób ciężej i lżej rannych.

Jedną z pierwszych ofiar, jaką wydobyto, były okrutnie zmiażdżone zwłoki Polaka, Stefana Kowalskiego. Inni zabici byli dosłownie powbijani na połamane drewniane słupy, do których przymocowane były ławki.

Miejsce katastrofy przedstawiało wstrząsający widok. Wśród kałuży krwi, w strzępach różnych części garderoby jęczeli ranni, obsypani odłamkami szyb i szczątkami wagonów. Niektórzy popadli w ciężkie omdlenie, tak, że nie odróżniano ich początkowo od zabitych. Mimo sporej liczby ratowników nie można się było zorjentować, komu przedewszystkiem spieszyć trzeba z pomocą.

Z pośród jadących najmniejsze obrażenia otrzymał motorniczy wagonu.

Nadesłane.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 15. IV. 1928 r. odbyło się plenarne zebranie miejscowego Tow. Pow. i Woj. w wielkiej sali Hotelu Polskiego o godz. 4 po poł.

Udział członków pozostawiał dużo do życzenia, który to objaw zebrani szerzej rozważali w wolnych głosach. Najpierw stwierdzono, że najmniej interesują się życiem tegoż towarzystwa sfery najwięcej do rozwoju towarzystwa powołane, t. j. urzędnicy państwowi i komunalni, w drugim rzędzie wielką opieszałość okazują sfery kupieckie, a zwłaszcza z branży bławatniczej.

Zebranym nasuwa się mimowoli wrażenie, że w sferach tych odgrywa rolę brak zrozumienia doniosłego znaczenia tegoż towarzystwa, którego główną zaletą jest patrjotyzm i gotowość do obrony granic Państwa i naszego mienia w razie potrzeby; pozatem zebrania jako i schadzki czy zbiórki dają członkom kilka przyjemnych chwil wolnych od swarów politycznych i różnic stanowych.

Członkowie wierniejsi towarzystwu wyrazili ogólnie i jednomyślnie swe ubolewanie nad opuszczeniem ich, a zwłaszcza na zebraniach przez oficera P. W. p. por. Sikorskiego, który zdaniem członków powinien więcej od przeciętnego członka dbać o rozwój i utrzymanie ducha w towarzystwie, przez podawanie myśli, wskazówek i branie udziału w zebraniach towarzystwa, a zwłaszcza, gdy Zarząd p. Porucznika kilkakrotnie na zebrania specjalnie zapraszał. Zebrani uznawają coprawda trudne i pełne mozołów życie p. por. Sikorskiego, jednakże pragnieniem członków jest ujrzeć go od czasu do czasu na zebraniach i usłyszeć kilka zdrowych słów z ust osoby powołanej do akcji życia wojackiego.

Do ważniejszych uchwał zebrania należy zaliczyć jednogłośne uchwalenie wprowadzenia większej karności i skrystalizowania w szeregach towarzystwa przez wysłanie kurendy do dotychczas zapisanych członków, celem konkretnego pisemnego oświadczenia się tychże, co do ich przynależności do towarzystwa, kierując się myślą „choć mała liczba członków — ale karnych i wiernych". Uchwalono urządzanie regularnych zbiórek, wycieczek i ćwiczeń oraz utworzenie dwóch plutonów bojowych i wzięcie udziału w zawodach kolarskich. Członków, nie biorących udziału w 3 następujących po sobie zebraniach, bez poprzedniego lub późniejszego pisemnego usprawiedliwienia się na ręce prezesa, uchwalono wykluczyć z towarzystwa. Zebrania poza ogłoszeniem w „Drwęcy", ogłaszane będą osobnemi afiszami. Uchwalono podać powyższe uchwały członkom do wiadomości, przez podanie sprawozdania do miejscowej gazety „Drwęca" i zwrócić się do członków i nieczłonków z gorącym apelem, o więcej zainteresowania się towarzystwem, przez wzięcie udziału w członkostwie, zebraniach i karności, godnej towarzystwa pod mitem hasłem „Wolność" dla dobra Ojczyzny naszej.

Najbliższa zbiórka wszystkich członków w niedzielę, dnia 22. 4. rb. na placu koło rzeźni.

Nowych członków wstąpiło dwóch, a dalszych się serdecznie wita. Uczestnik.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Przed przyjazdem królestwa Afganistanu do Polski.

Ostatecznie ustalono, iż na granicy polskiej stanie królewska para Afganistanu w piątek 27 bm. późnym wieczorem. Na polskiej stacji granicznej Zbąszyń powitają króla inspektor armji gen. dyw. Sosnkowski w imieniu Prezydenta Rzplitej i dowódca 1 p. szwol. pułk. szt. gen. Wieniawa-Długoszewski w imieniu marszałka Piłsudskiego. Min. spraw zagranicznych reprezentować będzie Józef hr. Potocki, który rok temu bawił na dworze afgańskim w specjalnej misji rządu polskiego.

Na parę królewską i jej świtę oczekiwać będzie w Zbąszyniu specjalny pociąg Prezydenta Rzplitej.

W Warszawie pociąg ten stanie 28 bm. rano na dworcu Głównym.

Wzdłuż całej drogi z dworca do pałacu prezydjum Rady ministrów ustawiony będzie szpaler wojskowy, wśród którego pojazd królewski jechać będzie w honorowej eskorcie szwadronu szwoleżerów.

Litwa się zbroi.

Kowno, 14. 4. Litewskie ministerstwo obrony zamówiło we francuskich warsztatach lotniczych nowe trzy lotnicze aparaty wojskowe systemu „Spade". Również departament morski ministerstwa obrony postanowił zwrócić się do społeczeństwa litewskiego, ażeby składało ofiary na krążownik litewski, któryby nosił nazwę „Oswobodzonego Wilna" (!). Litewskie ministerstwo oświaty opracowało plan zaprowadzenia we wszystkich szkołach średnich nauki przysposobienia wojskowego. Opracowano również projekt powiększenia kadr podoficerów rezerwy. W myśl tego programu szaulisi będą przechodzili trzy stopnie przysposobienia wojskowego, odpowiadające przeszkoleniu rekruckiemu i oficerskiemu.

Doniosłe wystąpienie Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia paktu przeciw wojnie.

Londyn, 14. 4. W dniu wczorajszym ambasadorzy Stanów Zjednoczonych w Londynie, Paryżu, Rzymie, Berlinie i Tokio wręczyli ministrom spraw zagranicznych odpis wymiany zdań między Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zawarcia paktu przeciw wojnie, oraz projekt układu, mocą którego Stany Zjednoczone, Francja, W. Brytanja, Włochy, Niemcy i Japonja zobowiązują się między sobą zaniechać wojny jako środka rozwiązywania międzynarodowych sporów.

Dołączone noty Stanów Zjednoczonych proszą o życzliwe rozważenie tego projektu i o ewentualne zaproponowanie zmian.

Projekt Brianda o pakcie przeciwwojennym.

Paryż, 13. 4. Rząd francuski podaje oficjalnie, że wystosował do rządów w Berlinie, Rzymie i Tokio notę, w której Briand prosi o niedawanie odpowiedzi na notę amerykańską. Briand zapowiada, że wystąpi z własnym projektem w sprawie paktów antywojennych i prosi, ażeby rządy tych państw zaczekały na jego projekt.

Zbrojne uprowadzenie pisarza komunistycznego w Berlinie.

Berlin, 11. 4. Komunistyczny pisarz Otto Braun, skazany za zdradę stanu na półtora roku więzienia, został w czasie gdy bawił u sędziego śledczego, aby widzieć się ze swoją narzeczoną, uprowadzony przez uzbrojoną bandę.

Mianowicie do pokoju, w którym znajdował się sędzia śledczy wtargnęło siedmiu młodych ludzi i steroryzowawszy wachmistrza policji i sędziego śledczego uciekli wraz z Braunem. Pościg nie wydał dotychczas rezultatu. Udało się jedynie przyaresztować jednego z napastników. Braun uciekł automobilem, który stał w pogotowiu do gmachu więziennego.

Mimo gorliwych poszukiwań nie może policja odnaleźć zbiegłego komunisty.

Berlin, 12. 4. Uprowadzony wczoraj przy pomocy zbrodniczego napadu komunista Otto Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne.

Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz z towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie.

Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt" dochodzenia stwierdziły, iż pistolet znaleziony przy aresztowaniu napastnika napadu nie był nabity i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy napadu mieli broń nienabitą.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. św. Wincentego a Paulo Nowemiasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 19. bm. o godz. 4-tej po południu w Ochronce.

Sekretarka.

Na pogorzelców w Pomierkach

złożyli w dalszym ciągu:

St. Strehl	5,—
Falkowski, Łąki	2,—
L. Kamiński, Otręba	3,—
A. Hejka, Wonna	5,—
J. Wiśniewski, Wonna	5,—
A. Wierzchowski, Szwarcenowo	3,—
A. Jabłońska, Radomno	5,—
Z. Żuralski, Wonna	40,—
F. Dudalski, „	3,—
J. Skuzjus, „	2,—
M. Otremba, „	2,—
Fr. Bielski, „	3,—
F Kuczmarski „	2,—
Roth, Bielice	10,—
Marwiczowa Nowemiasto	5,—
Niedzielski „	5,—
O. M. „	2,—

We filji „Drwęcy" w Lubawie złożyli:

Pani Satke, Lubawa	5,—
Satke, Lubawa	5,—
Krasiński Antoni	10,—
Jagusz, Lubawa	5,—
Zuchowski Władysław, Omule	10,—
N. N., Lubawa	1,—
Drews, Omule	10.—
Maliszewski, Lubawa („Drwęca")	5,—
Razem	51,—

W imieniu pogorzelców składamy Szan. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". O dalsze datki uprasza się.

Ofiary z Lubawy i okolicy prosimy uprzejmie składać w filji „Drwęcy" w Lubawie, Gdańska 3.

REDAKCJA.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 16. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	51.50—53 00
Pszenica	57.50—58 50
Jęczmień przemiałowy	46.00—48 00
Jęczmień browarowy	42.00—44.00
Owies	43.00—45.00

Kurs dolara.

Warszawa, 18. 4. Dolar 8.90¾ nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.